

poniedziałek, 10.06.2024

Szczęśliwi [Mt 5, 1-12]

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy są łakniący i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko zło o was. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami».

>P<

Zachwyca i porusza dziś mnogość wypowiedzianego przez Jezusa słowa: "błogosławieni", czyli szczęśliwi! A kto to taki? Szczęśliwi to ci, którzy szukają Boga, napawają się Nim. Człowiek szczęśliwy to ten, który już tutaj na ziemi stara się szukać Królestwa Bożego i je realizować. Szczęśliwi to ci, którzy zauważają swoje niedostatki i próbują coś z nimi zrobić, naprawić, nawrócić, odrzucić od siebie. Szczęśliwi to ci, którzy napawają się wartościami, które proponuje Bóg. W tych zdaniach jest łaska, dobro, szacunek który nam okazuje. Jezus życzy nam jak najlepiej. Obok takiego słowa nie można przejść obojętnie. Trzeba je usłyszeć, a następnie nim się ucieszyć i rozradować w duchu. Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga, który życzy nam jak najlepiej i chce naszego szczęścia. Wierysz w to?

-----fot. pixabay